

DYSPENSA OD SZAMPANA. WHISKY OCHRZCI BRYTYJSKI LOTNISKOWIEC

Brytyjczycy postanowili zerwać z tradycją i do ochrzczenia lotniskowca HMS „Queen Elizabeth” użyją butelki whisky, a nie szampana.

Wybrano już nawet rodzaj trunku, który zostanie wykorzystany podczas ceremonii planowanej do przeprowadzenia 4 lipca br. w szkockiej stoczni Rosyth. Będzie nim „woda życia” („water of life”) z zakładów Bowmore Distillery na wyspie Islay. Na decyzję wpłynął między innymi fakt, że była to pierwsza destylarnia, jaką królowa miała oficjalnie odwiedzić podczas swojego panowania.

Szkoci są dumni, że 4 lipca ich dwa produkty będą zajmowały czołowe miejsce w organizowanej ceremonii – budowany przez nich okręt oraz wyrabiana whisky.

Jak się zresztą okazało szampan wcale nie był tradycyjnym trunkiem wykorzystywanym do chrzczenia lub wodowania wszystkich brytyjskich jednostek pływających. W przypadku okrętów podwodnych było to najczęściej tradycyjnie warzone piwo. W przypadku okrętów nawodnych był to szampan, ale jak się okazało nie od początku. W czasach admirała Nelsona używano prawdopodobnie madery lub brandy.

Natomiast w 1996 r., przy wodowaniu fregaty typu 23 HMS „Sutherland” Lady Walmsley wykorzystwała zamiast szampana butelkę Macallan Single Highland Malt.

Może warto zastanowić się nad dyspensą od szampańskiej tradycji i podczas wodowania naszych przyszłych okrętów wykorzystać polską wódkę i to różnych rodzajów - zaczynając na przykład od „żubrówki”?